

## Echa zawieruchy bałkańskiej.

Mimo rokowań pokojowych walka na Bałkanach nie ustała. Grecja, która nie podpisała umowy o zawieszenie broni pod Czataldzą, prowadzi dalej operacje wojenne, których główna oś koncentruje się koło Janiny oraz w okolicach Daruanellów. Obecnie największe znaczenie mają operacje floty greckiej, która przed wjazdem do Dardanellów oczekuje wypłynięcia floty tureckiej, aby z nią podjąć bitwę morską. Siły obu stron są nierówne. Turcja posiada znacznie więcej okrętów dużego typu, natomiast stosunkowo mało torpedowców i kontrtorpedowców, podczas gdy Grecja wielkich okrętów ma nie wiele, natomiast rzadziej posiada silną flotyllę torpedowców, a tem samem może łatwiej atakować i zdolna jest do szybszych operacji.

Zresztą flota turecka nie może cała wystąpić do walki, część jej jest bowiem uwięziona na flankach linii obronnej tureckiej pod Czataldzą, gdzie musi stanowić asekurację wybrzeży.

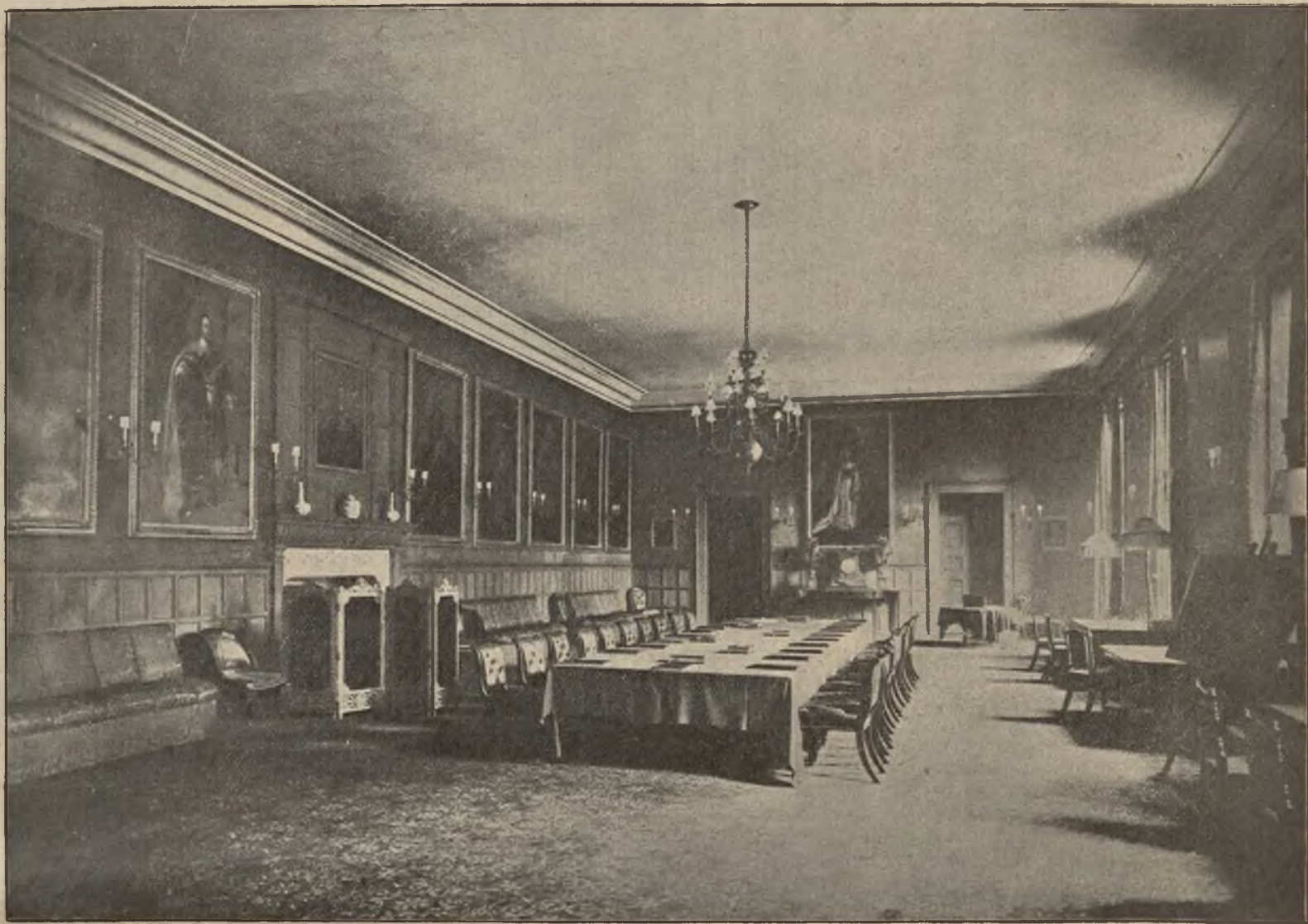
Walka obu flot ma o tyle doniosłe znaczenie, że Grecja obecnie nie dopuszcza do przewozu materjałów wojennych z Azji do Europy oraz blokuje wybrzeża morza Egejskiego. W razie zwycięstwa Turcji, otwartą zostałaby droga do wysłania posiłków dla wojsk tureckich, walczących przeciw Grecji w Albanii, a tem samem Grecy znaleźliby się w dosyć trudnem położeniu.

Konferencje pokojowe w Londynie doznały niespodziewanej przerwy. Zaraz przy sprawdzaniu pełnomocnictw po otwarciu konferencji okazało się, że tureccy delegaci nie mają upoważnienia do rokowań

z przedstawicielami Grecji, wobec czego musiano wszelkie narady przerwać, aż z Konstantynopola nadejdą nowe pełnomocnictwa od rządu tureckiego. Na ostateczny wynik rokowań pokojowych koła

## Znowu obstrukcja parlamentarna w Wiedniu.

W żadnym może parlamencie europejskim nie ma tak niespokojnych żywiołów, jak w parlamencie



Echa zawieruchy bałkańskiej: Sala w pałacu św. Jakóba w Londynie, w której odbywają się posiedzenia konferencji pokojowej.

polityczne zapatrują się dość pesymistycznie. Turcja, która nie okazuje bynajmniej skłonności do ustępstw, chwyciła się zwykłej swej metody przewlekania, wobec czego bardzo się zmniejszyły widoki rychłego pokoju na Bałkanach.

austryackim. Od szeregu lat pracuje on pod hasłem obstrukcji, które podejmują coraz to inne niezadowolone partie. Regulamin obrad Izby poselskiej jest tak ułożony, że pozwala na wstrzymanie toku prac parlamentarnych nawet przez grupę kilku ludzi, którzy chcą udaremnić obrady. Obecnie sytuacja parlamentarna jest ciągle wzburzona z powodu sporów narodowościowych, które bardzo silnie zaostrzyły się zarówno w Czechach, jak i w Galicyi. W Czechach rozporządzenia językowe i rozgraniczenie narodowościowe Królestwa wymagane zarówno przez Niemców jak i przez Czechów wytworzyło taki stan napięcia, że ani sejm czeski nie może obradować, ani też w parlamencie oba narody nie chcą współpracować. W Galicyi znowu Rusini i Polacy nie mogą pogodzić się w sprawie reformy wyborczej oraz w sprawie kreowania ruskiego uniwersytetu.

Czescy radykali skorzystali obecnie z przymusowego położenia, w jakim się parlament znalazł wobec wniesionych przez rząd ustaw wojskowych i postanowili nie dopuścić do ich uchwalenia, chcąc rząd skłonić do ustępstw na rzecz Czechów. Wobec niepewnej sytuacji rząd postawił parlamentowi termin, do którego ustawy miały być załatwione, grożąc w przeciwnym razie odroczeniem parlamentu i rządami na podstawie § 14. O ile więc któraś partya chciała zaszachować zarówno rząd, jak i sam par-



Echa zawieruchy bałkańskiej: Sala przyjęć w pałacu św. Jakóba w Londynie, w której uczestnikom konferencji pokojowej podają herbatę.